

Strona znajduje się w archiwum.

Nie tylko piłka nożna

4.12.2009. Afera hazardowa w europejskiej piłce nożnej zatacza coraz szersze kręgi. Do manipulacji miało dojść w sumie już w 17 państwach. Ponadto oprócz piłki nożnej do korupcji mogło dojść w koszykówce oraz tenisie ziemnym.

W aferę hazardową, którą bada prokuratura w Bochum uwikłane mają być mecze rozegrane w ligach 17 europejskich państw. Podejrzewa się, że także mecze innych dyscyplin sportu, a mianowicie koszykówki i tenisa, zostały zmanipulowane. Jak podał tygodnik „Der Spiegel”, w aktach zgromadzonych przez bochumską prokuraturę znajdują się poszlaki wskazujące, że Ante Sapina, domniemany architekt *korupcyjnego* procederu, w lipcu 2009 roku usiłował za pieniądze ustawić mecz koszykówki w lidze niemieckiej. Uzasadnione wydają się być także podejrzenia, że wypaczony mógł być wynik spotkania żeńskiego debla w tenisie ziemnym rozegrane w kwietniu 2009 roku na turnieju w Maroku. Podejrzenia formułowane są na podstawie protokołów z podsłuchanych rozmów telefonicznych domniemanych sprawców.

Jak przypomina na swoich łamach "Süddeutschen Zeitung", tenis i koszykówka już wcześniej dotknięte były skandalami związanymi z hazardem i ustawianiem meczów. W przypadku pierwszej dyscypliny co i rusz pojawiają się zarzuty, że z otoczenia zawodników u bukmacherów zawierano zakłady odnośnie wyników spotkań na

wysokie stawki. Ponadto osoby z branży donosiły, że zdarzały się przypadki celowego poddawania spotkań pod pozorem urazów i kontuzji odniesionych przez zawodników, którzy mieli przegrać. Także sami zawodnicy obstawiali wyniki. Z tego względu organizacja zrzeszająca zawodowych tenisistów ATP, zawiesiła w 2008 roku na 100 dni włoskiego zawodnika, gdyż w latach 2003-2006 brał udział w zakładach bukmacherskich.

W przypadku piłki nożnej o zataczaniu przez skandal coraz szerszych kręgów świadczy, iż wstępnie podawaną liczbę 9 państw podniesiono obecnie do 17. Jednym z identyfikowanych spotkań, które „hazardowa mafia” starała się zmanipulować, jest spotkanie w ramach eliminacji do Mistrzostw Świata pomiędzy reprezentacjami Turcji i Bośni z 9 września 2009 roku. Cel swój starała się ona osiągnąć poprzez wręczenie *łapówki* w wysokości 500 tysięcy euro bośniackiemu trenerowi, by ten doprowadził do zwycięstwa Turcji. Trener ofertę miał odrzucić.

Są już pierwsze rezultaty prowadzonego dochodzenia, gdyż zdaniem prokuratury, udało się ustalić sposób działania grupy Sapiny. Miała ona wyszukiwać zawodników podatnych na skorumpowanie. Analizowano potencjalnych kandydatów pod względem ich skłonności do hazardu oraz posiadanych długów. Po nawiązaniu pierwszego kontaktu na wytypowanym zawodniku wywierano presję oraz próbowano *przekupować* nawet 5-cyfrowymi sumami. Prokuratura ustaliła, że w celu *skorumpowania* zawodników z szeregu państw, ludzie Sapiny „zainwestowali” ponad 550 tysięcy euro.

Śledczym udało się także, przynajmniej w części, zidentyfikować struktury i system finansowania procederu. Pieniądze zarobione z wygranych łądownic miały na kontach w Holandii, Wielkiej Brytanii, Hongkongu lub Malezji. Następnie członkowie szajki na miejscu *prali pieniądze* i przesyłali je z powrotem. Tylko na azjatyckich kontach Sapiny udało się zidentyfikować 3,5 miliona euro. Sam zainteresowany poprzez swoich prawników odmówił komentarza.

Źródło: *faz.net* (28.11.2009), *sueddeutsche.de* (29.11.2009)